

Anna Wyszconi, Amelia

Trzyma zwiędłą różę w wazonie,
Bo czas nie ma dla niej wcale znaczenia.
Mówią o niej dziwnie na mieście, to fakt.
Biega bosy w deszczu za tęczę, bo świat
Co dzień po swojemu chce zmieniać.
Chodzi tylko tam gdzie zanieśie ją wiatr.
Gdy w kałuży widzi własny cień,
Cieszy się i głośno śpiewa.

naj naj naj nana

Czasem nocą znika, bo lubi się bać
Przy swojego oddechu dźwiękach.
Nie zadaje pytań i błądzi wśród gwiazd.
Często bez powodu zaczyna się śmiać.
Wierzy w miłość tak, jak w piosenkach.
I nie myśli o tym co może się stać.
Nawet jeśli życie to nie sen,
Ona jeszcze o tym nie wie.

na na na na na